

Kontuzje, kontuzje i jeszcze raz kontuzje. Po spotkaniu z Genoą, z regularnych treningów wypadli Totti, Balzaretti i Florenzi. Dodatkowo nie domaga też ewentualny następca lewego obrońcy, Taddei. Między innymi temat urazów poruszali dziś na antenach radiowych eksperci analizujący to co dzieje się wokół zespołu Gialloroschi.

Massimo D'Adamo dla *Centro Suono Sport*:

- Tachtsidis ma dobre nogi i dobry strzał, jednak jest zbyt wolny. Przełomem taktycznym Zemana będzie przekształcenie De Rossiego w drugiego reżysera gry zespołu korzystając w tym samym czasie z jego zdolności do przerywania gry rywala.

Mario Sconcerti dla *Radio Radio*:

- Kontuzjowani? Reguła mówi, że kto nie trenuje przynajmniej do czwartku, nie gra w niedzielę. Udinese? W tym roku to skromny zespół, przegrał dwa wyjazdy i jeden zremisował. Dodatkowo Di Natale nie strzela.

Carlo Zampa dla *Rete Sport*:

- Nowe kierownictwo Romy pytało mnie wiele razy o możliwość powrotu do roli spikera podczas domowych spotkań. Powiedziałem jednak nie, gdyż wiele razy przyrzekałem, że nie wrócę. W tej chwili jest Matteo Vespasiani, który wykonuje bardzo dobrze swoją robotę, któremu życzę wielu satysfakcji, większych niż te, które miałem ja.

Francesca Ferrazza dla *Tele Radio Stereo*:

- Balzaretti przyzwyczał nas do szokująco szybkich powrotów po kontuzjach, nawet jeśli urazów było wiele i się powtarzały.

Tonino Cagnucci dla *Rete Sport*:

- Kontuzjowany Balzaretti jest problemem, nawet gdy do tej pory nie grał zgodnie z oczekiwaniami. Nie wiem jak go zastąpić, myślę o Marquinho, jednak mam nadzieję,

że na 11 listopada wróci.

Fabio Petruzzi dla *Rete Sport*:

- Wygrana w Genui może zmienić sezon Romy ze względu na nabyte doświadczenie: jeśli ugrają trzy wygrane z rzędu zaczną czuć się jeszcze silniejsi.

Angelo Mangiante dla *Rete Sport*:

- Roma powinna skorzystać z faktu, że nie gra w pucharach, podczas gdy Udinese zagra jutro w Bernie. Di Natale nie będzie mógł zagrać w dwóch meczach, a Udinese bez niego jest inną drużyną. Jeśli Roma chce kontynuować drogę ułożoną na Marassi, musimy wygrać w niedzielę bez większych cierpień.

Gianluca Piacentini dla *Manà Manà Sport*:

- Castan jest najlepszym graczem Romy, stworzył świetną parę z Marquinhosem, na tą chwilę nie można go przesunąć na lewą obronę.

Enrico Maida dla *Rete Sport*:

- W niedzielę będzie łatwiej, gdy Castan zagra na środku obrony, a Marquinhos na lewej stronie.

Iacopo Savelli dla *Rete Sport*:

- Castan grał dobrze w Brazylii na boku obrony, jednak nie ma cech dla bocznego obrońcy Zemana, choć jest szybszy w porównaniu do tego co było o nim pisane. Jest już liderem Romy.

Max Leggeri dla *Radio Manà Manà Sport*:

- Trener popełnił błąd, zniszczył psychicznie Pjanica. Po De Rossim spodziewałem się dużo więcej. Mój idealny środek pola? Pjanic przed linią obrony plus De Rossi i

Florenzi.

Maurizio Catalani dla Rete Sport:

- Romagnoli jest lepszy od Marquinhosa, jest najlepszy z całej szkółki Romy.

Alessandro Angeloni dla Rete Sport:

- Kontuzje? Nie można oskarżać pracy Zemana, sezon dopiero się zaczął, mamy październik, wydaje się mi to absurdalne.

Luca Valdiserri dla Rete Sport:

- Kontuzjowani boczni obrońcy? W kolejnym meczu może grać Nego lub można ustawić tam Castana bądź Marquinhosa. Trzeba zobaczyć też jak zagra Udinese. Balzaretto staje się najgorszym zakupem letniego mercato, to już jego trzecia kontuzja. Z Udinese może również zagrać Bradley.

Carmine Fotia dla Rete Sport:

- Czy otworzył się "przypadek" Pjanica? W Romie "przypadki" nigdy się nie kończą. Tworzą się nawet jeśli nie ma takiej potrzeby. Kto stawia pod znakiem zapytania talent taki jak Pjanic, musi zrewidować swoją wiedzę o piłce. To gracz, za którego oferowano latem 25 mln euro. Wystarczy zobaczyć jak gra i jak dotyka piłkę. To bardzo mocny gracz, jeden z najlepszych zakupów Romy.

Autor: abruzzo